P

Cena numeru 3 zł

GŁOS PABIANIC

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV — CZWARTEK DNIA 9 WRZEŚNIA 1948 ROKU — Nr 247 (1182

Trzeci kryzys rządowy we Francji

Gabinet Schumana ustąpił po dwóch dniach swej egzystencji. Prezydent Auriol powierzył misję premiera - radykałowi Queuille

PARYŻ PAP. — Jak już donosiliśmy, francuskie zgromadzenie narodowe na wtorkowym wieczornym posiedzeniu 296 głosami przeciw ko 289 uchwaliło votum nieufności nowemu rządowi premiera Schumana, powodując trzeci w ciągu ostatnich 6 tygodni kryzys rządowy.

Przeciwko Schumanowi głosowali, poza komunistami, oraz co jest wielce znamienne — większość radykałów, mimo, że ministrowie ich weszli w skład rządu.

Po głosowaniu premier Schuman udał się do prezydenta Auriola, składając na jego ręce formalną rezygnację rządu..

Prawicowe koła francuskie prowadzą ożywioną kampanię na rzecz sformowania nowego rządu z udziałem gaullistów. Wysuwają oni przy tym na ewentualnego premiera takiego rządu „socjalistę" Jules Mocha, ministra spraw wewnętrznych w dotychczasowym rządzie, lub Rene Plevena, jednego z najbardziej zdeklarowanych zwolenników de Gaulle'a i b. ministra finansów w jego rządzie.

W Paryżu zwraca się uwagę, iż rząd Schumana ustanowił swego rodzaju rekord, nienotowany dotychczas w dziejach Francji. Przetrwał dokładnie dwa i pół dnia.

Thorez u prezydenta Auriola

P RYŻ PAP. — Prezydent Auriol w nocy z wtorku na środę oraz w środę konferował z przywódcami francuskich partii politycznych, dążąc do możliwie szybkiego rozwiązania kryzysu rządowego. We wtorek w nocy prezydent odbył godzinną rozmowę z przewodniczącym zgromadzenia narodowego Edwardem Herriot (radykał), a następnie przyjął przywódców francuskiej partii komunistycznej — Jacquesa Duclos i Maurice Thorez. Duclos, po opuszczeniu pałacu Elizejskiego, oświadczył przedstawicielom prasy:

„Powiedzieliśmy prezydentowi republiki, iż ostatnie wydarzenia potwierdzają nasze stanowisko, że jedynym możliwym wyjściem z kryzysu jest utworzenie rządu jedności demokratycznej".

W środę rano prezydent Auriol przyjął przewodniczącego rady republiki — Gastona de Monnerville.

PARYŻ PAP. — Prezydent Auriol do godz. 16 dnia 8 bm. nie powierzył jeszcze misji sformowania nowego rządu przedstawicielowi jednej z partii politycznych. Rozmowy w pałacu Elizejskim trwają w dalszym ciągu.

W kołach paryskich wymienia się jako ewentualnych kandydatów na premiera, radykałów — Mendesa France, Rene Mayera, Andre Marie i Edwarda Herriota. Podobno prezydent Auriol polecił Herriotowi nieoficjalne wysondowanie opinii przywódców poszczególnych partii politycznych na temat udzielenia przez nich poparcia rządu, sformowanemu pod jego kierownictwem. Jakkolwiek wiadomość ta urzędowo nie została potwierdzona, faktem jest, że Herriot odbył w środę przed południem rozmowy z przedstawicielami MRP oraz partii radykalnej.

Queuille jeszcze się nie zdecydował

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja France Presse, prezydent Republiki Francuskiej Vincent Auriol powierzył wiceprzewodniczącemu partii radykalnej — Queuille misję tworzenia nowego rządu.

Opuszczając pałac Elizejski Queuille oświadczył przedstawicielom prasy, że *odbędzie pertraktacje z przedstawicielami partii politycznych i odpowie Prezydentowi Republiki w czwartek w południe, czy przyjmuje misję tworzenia gabinetu.*

Strajki i demonstracje w Paryżu

PARYŻ PAP. — W środę rano wybuchł 24-godzinny strajk ostrzegawczy pracowników instytucji użyteczności publicznej okręgu paryskiego. Strajk proklamowany został na znak protestu przeciwko zbyt niskiemu dodatkowi drożyźnianemu, uchwalonemu ostatnio przez rząd w wysokości 2.500 franków dla wszystkich pracowników, z wyjątkiem urzędników państwowych i robotników rolnych.

Jak stwierdził przedstawiciel CGT, strajk ma przebieg spokojny i objął wszystkich pracowników, zrzeszonych w związku.

PARYŻ PAP. — Związek pracodawców francuskich oświadczył, że nie zastosuje się do decyzji rządu, przyznającej dodatek drożyźniany pracownikom instytucji prywatnych. Stanowisko swe związek motywuje zapowiedzią podwyżki podatków.

PARYŻ PAP. — Jako wyraz protestu przeciwko coraz trudniejszej sytuacji gospodarczej mas pracujących CGT ogłosiło w środę 24-godzinny strajk pracowników instytucji użyteczności publicznej.

W godzinach popołudniowych robotnicy odbyli naradę w tzw. giełdzie pracy, po czym pochód skierował się w stronę pałacu Elizejskiego — siedziby prezydenta Republiki, celem wręczenia mu uchwalonej rezolucji, precyzującej żądania pracownicze.

W połowie drogi, przy zbiegu ulic Richelieu — Drout i bulwaru Hausmana zgromadzone oddziały policji zagrodziły pochodowi drogę. *Doszło do starcia z policją, która używając przeciwko robotnikom pałek gumowych, rozbiła pochód. Wkrótce jednak pochód sformował się ponownie i skierował w stronę siedziby prezydenta.*

Ponadto kilka tysięcy strajkujących robotników fabryki Suresnes udało się po południu w pochodzie z tzw. Porte Maillot do pałacu Elizejskiego. W drodze pochód robotników natknął się na 15 ciężarówek wypełnionych policją. Doszło do starcia, w wyniku którego kilku robotników aresztowano.

Rozproszony pochód sformował się w dalszych ulicach i doszedł do siedziby prezydenta, gdzie *złożono uchwaloną rezolucję. Rezolucja ta domaga się zadośćuczynienia żądanom pracowniczym oraz utworzenia rządu jedności demokratycznej.*

6-cio godzinna narada

czterech gubernatorów w Niemczech

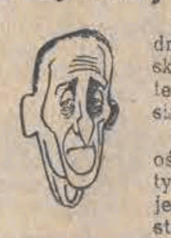
BERLIN (PAP). Wtorkowa narada gubernatorów wojskowych 4 stref okupacyjnych w Niemczech trwała 6 godzin, od godz. 16-ej do 22-ej czasu miejscowego i była *najdłuższa ze wszystkich dotychczas odbytych.*

Gen. Clay, po opuszczeniu sali obrad, oświadczył, że przewidziane są dalsze konferencje gubernatorów wojskowych.

W kołach brytyjskich utrzymują, że następne posiedzenie odbędzie się dopiero za kilka dni, aby umożliwić gubernatorom i ich doradcom szczegółowe przestudiowanie wyników wtorkowej narady.

Anglia w obliczu katastrofy finansowej

Pesymistyczna mowa Crippsa na kongresie brytyjskich zw. zawodowych w Margate



LONDYN PAP. — W drugim dniu obrad kongresu brytyjskich Trade Unionów w Margate zabrał głos minister skarbu, sir Staford Cripps.

Dyktator gospodarczy Anglii oświadczył, że gospodarka brytyjska w dalszym ciągu znajduje się w obliczu poważnej katastrofy finansowej. Bilans płatniczy kraju wykazuje olbrzymi deficyt. Wielka Brytania sprowadza bowiem więcej towarów zza granicy, aniżeli ją na to stać. Minister Cripps podkreśla, że ogólne pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju nastąpiło z tego właśnie powodu, iż *cały naród brytyjski żyje ponad stan.*

Przyznając, że gospodarka brytyjska staje się coraz bardziej zależną od USA, oraz stwierdzając, że przedłużenie planu Marshalla na rok następny jest wielce niepewne, minister Cripps ostrzegł przed poważnym *niebezpieczeństwem bezrobocia,* zagrażającego Anglii. Obecny bowiem eksport brytyjski jest niewystarczający dla pokrycia kosztów zakupu wszystkich surowców, których Wielka Brytania potrzebuje, by w całej pełni wykorzystać zdolność produkcyjną swego przemysłu. Zdaniem ministra Cripps'a eksport ten napotyka na duże trudności na rynkach zagranicznych z powodu zbyt wysokich cen towarów brytyjskich. Mówca zwrócił się do związków zawodowych z apelem o zwiększenie produkcji i obniżkę kosztów własnych, nie wskazując jednak żadnego praktycznego środka, z którego pomocą cele możnaby osiągnąć. Co więcej, minister Cripps stwierdził, że Wielka Brytania nie ma już więcej rezerw ludzkich, aby z ich pomocą zwiększyć swoją produkcję.

Oświadczenie to wywołało żywą reakcję wśród delegatów, którzy wyrazili wątpliwość, czy rząd brytyjski szczerze podchodzi do zagadnienia zwiększenia produkcji, jeśli *wysyła nowe jednostki na Malaje i zwalnia tempo demobilizacji w chwili, gdy mógłby wykorzystać żołnierzy w najrozmaitszych gałęziach przemysłu i tym samym w dużej mierze przyczynić się do rozwiązania problemu podniesienia produkcji.*

W końcowej części swego przemówienia, minister Cripps wypowiedział się przeciwko ograniczeniu dochodów wielkich przedsiębiorstw prywatnych, twierdząc, iż robotnicy małoby na tym zyskali. Oświadczenie to wywołało duże oburzenie wśród uczestników kongresu.

W toku debat, jakie się wywiązały po przemówieniu ministra Cripps'a, delegaci związkowi wypowiedzieli się przeciwko koncepcji utworzenia anglo - amerykańskiej rady, której zadaniem miałoby być rzekomo popieranie rozwoju produkcji brytyjskiej. Autorem tego projektu, jak wiadomo, był administrator planu Marshalla Hoffman. Poszczególni mówcy stwierdzili, że rada taka *„byłaby politycznym i gospodarczym narzędziem agresywnego kapitału amerykańskiego i utworzenie jej przez rząd brytyjski pod presją amerykańską, wywołałoby głębokie oburzenie wśród mas pracujących Anglii".*

W toku dalszych debat na wtorkowym posiedzeniu kongresu Trade - Unionów, delegaci związkowi zażądali, aby w administracji znacjonalizowanych przedsiębiorstw zasiadali również przedstawiciele związków zawodowych, twierdząc, iż przyczyniłoby się to w dużym stopniu do zwiększenia produkcji. Oświadczyli oni, iż rząd, pozostawiając na stanowiskach kierowniczych w upaństwowionych gałęziach przemysłu brytyjskiego *dawnych właścicieli nie zdobywa sobie zaufania mas pracujących.*

USA i W. Brytania przyjęły propozycje Zw. Radzieckiego

w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych dla rozpatrzenia kwestii b. kolonii włoskich

LONDYN, PAP. — Podsekretarz stanu w Foreign Office, sir Orme Sargent, wręczył ambasadorowi radzieckiemu w Londynie Zarubinowi odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 4 bm, w sprawie zwołania przed 15 września konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, celem rozpatrzenia problemu b. kolonii włoskich, zgodnie z art. 23 traktatu pokojowego z Włochami.

W odpowiedzi swej rząd brytyjski wyraża zgodę na odbycie takiej konferencji, prosząc jednocześnie rząd radziecki o możliwie szybkie podanie terminu jej zwołania. Jednocześnie rząd brytyjski proponuje, aby konferencja odbyła się w Paryżu.

Zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami jeśli rada ministrów spraw zagranicznych nie poweźmie przed 15 września decyzji w kwestii przyszłości b. kolonii włoskich, — rozpatrzeniem tego problemu ma się zająć zgromadzenie generalne ONZ.

WASZYNGTON, PAP. — Sekretarz stanu Marshall oznajmił, iż rząd USA zgadza się na odbycie przed 15 bm. konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, celem rozpatrzenia sprawy przyszłości b. kolonii włoskich, zgodnie z notą radziecką z dnia 4 bm.

Eksplozja w Saarbrucken

BERLIN PAP. — Agencja ADN donosi z Saarbruecken, że dnia 6 bm. w fabryce materiałów wybuchowych w Saarwelingen nastąpiła silna eksplozja. Jak wynika z dotychczasowych informacji 5 robotników zginęło w czasie tej katastrofy, a 2 odniosło ciężkie rany.

Pogrzeb b. prezydenta Edwarda Benesza

PRAGA PAP. — W środę po południu odbył się w Pradze pogrzeb drugiego prezydenta Republiki Czechosłowackiej dr Edwarda Benesza. Od wczesnych godzin rannych gromadziły się na ulicach miasta tłumy ludności, pragnące złożyć ostatni hołd zmarłemu.

Sala, w której spoczywała trumna ze zwłokami b. prezydenta, w Panteonie Muzeum Narodowego wypełniona była wieńcami i wiązankami kwiatów, złożonymi przez prezydenta Gottwalda, członków rządu czechosłowackiego i zgromadzenia narodowego, radę naczelną związków zawodowych, partie polityczne oraz przez rady narodowe miast i gmin, których zmarły był obywatelem honorowym.

O godz. 16-ej rozpoczęły się w obecności rodziny zmarłego, prezydenta republiki, członków rządu z premierem Zapotockym na czele, członków korpusu dyplomatycznego i zaproszonych gości — uroczystości pogrzebowe. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową żałobnych utworów, wygłosił przemówienie premier Zapotocky, który ocenił wielkie zasługi b. prezydenta Benesza i w imieniu rządu czechosłowackiego złożył hołd jego pamięci.

W imieniu ludności stolicy pożegnał zmarłego prezydent Pragi dr Vacek. Następnie trumna ze zwłokami b. prezydenta Republiki wyniesiona została przy dźwiękach marsza żałobnego z Panteonu i umieszczona na lawecie działa. Kondukt żałobny, poprzedzany przez oddziały wojska, umundurowane grupy b. legionistów oraz milicję robotniczą, ruszył przez Plac św. Wacława w kierunku Wyszegradu.

Porty amerykańskie zamarły

Strajk robotników portowych objął cały Zachód Ameryki

NOWY JORK PAP. — Strajk 28 tysięcy robotników okrętowych oraz marynarzy wybrzeża zachodniego trwa. Strajkuje również 56 tys. robotników rafinerii naftowej w Kalifornii oraz 14 tysięcy szoferów w Nowym Jorku i New Jersey. Strajk na zcahodnim wybrzeżu Ameryki unieruchomił 60 proc. transportu żywności, przeznaczonego dla wysp hawajskich, 80 proc. transportu dla wojsk amerykańskich stacjonujących na Pacyfiku, Alasce i Dalekim Wschodzie.

Jak donosi agencja United Press, strajk robotników w rafineriach nafty w Kalifornii spowoduje rychłe zahamowanie ruchu samochodowego w zachodniej Ameryce, gdyż zapasy benzyny starczą zaledwie na jeden tydzień. Strajkujący szoferzy rozpoczęli pikietowanie garaży. W Nowym Jorku odczuwa się brak nabiału i mięsa. Jak podaje prasa amerykańska, nie ma na razie nadziei szybkiego rozwiązania konfliktu.

Otwarty bunt państw marshallowskich

przeciw uprzywilejowaniu Bizonii przy podziale „pomocy" amerykańskiej. Harriman ma poskromić niewdzięcznych buntowników

LONDYN PAP. — We wtorek przybył do Londynu „latający" ambasador planu Marshalla Averell Harriman. Celem jego wizyty w stolicy Anglii jest *wywarcie presji na rząd brytyjski w kierunku wyrażenia przezeń zgody na uprzywilejowanie Bizonii przy podziale kredytów marshallowskich i zwiększenie jej przydziałów o 100 mil. dol. kosztem innych państw, objętych t. zw. planem pomocy amerykańskiej.* Jak wiadomo, na posiedzeniach rady organizacji europejskiej współpracy gospodarczej wygórowane żądania Bizonii, cieszące się poparciem przedstawicieli USA, wywołały gwałtowny sprzeciw. Mimo, że 15 bm. upływa ostateczny termin dokonania podziału kredytów marshallowskich, członkowie rady, którzy siedmiokrotnie już się zbierali, dotychczas *nie zdołali osiągnąć porozumienia w tej sprawie.*

Drugim celem wizyty Harrimana ma być uzyskanie zgody Wielkiej Brytanii na projekt amerykański skreślenia lub conajmniej znacznego ograniczenia odszkodowań, które winny zapłacić Niemcy, a zwłaszcza wstrzymania dalszego demontażu fabryk niemieckich. W sprawie tej toczą się również rokowania między ambasadą brytyjską w Waszyngtonie a Departamentem Stanu.

W kołach poinformowanych utrzymują, iż rząd brytyjski, podobnie jak i francuski, z którym pozostaje w stałym kontakcie, *zdecydowany jest odrzucić projekt amerykański.* Rząd brytyjski twierdzi, że *nie widzi w jakim stopniu wstrzymanie demontażu fabryk niemieckich mogłoby się przyczynić do przyśpieszenia odbudowy Europy, jak to sugeruje Departament Stanu.* Anglia ma podobno wskazywać również na ujemne wrażenie, jakie tego rodzaju posunięcie wywołało w stolicach państw, którym przysługuje prawo do odszkodowań niemieckich. Czy i w jakim stopniu Anglii uda się w tej sprawie przeciwstawić się Stanom Zjednoczonym, uwzględniając stopień jej niezależności od „dobroczyńcy" amerykańskiego, trudno jeszcze w chwili obecnej przewidzieć.

Z Londynu Averell Harriman ma udać się w tym samym celu do Brukseli.

Zjazd rolników węgierskich

wypowiada się za spółdzielczością produkcyjną rolników

BUDAPESZT PAP. — Rozpoczęły się tu obrady rolników węgierskich z udziałem przedstawicieli rządu i parlamentu oraz przodowników współzawodnictwa pracy na wsi.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił minister rolnictwa Dobi, który oświadczył m. in.:

„Podczas, gdy państwa zachodnio - europejskie płacą za plan Marshalla utratą swej niezależności gospodarczej, my kroczymy naprzód w rozwoju naszej produkcji rolnej i całego życia przemysłowego. Osiągnięcia w dziedzinie produkcji zawdzięczamy w pierwszym rzędzie wysiłkom mas pracujących, a w tym i chłopstwa oraz gospodarce planowej. Chcemy, ażeby wieś zrozumiała korzyści, jakie dają spółdzielnie zespołowe i aby wieś węgierska przystąpiła do zespołowej gospodarki we własnym interesie".

Powódź w Indiach

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutera, wezbrane wody Gangesu zalały znaczne połacie kraju, wyrządzając olbrzymie szkody. Słynna droga, łącząca Kalkutę z Peszawarem, znajduje się całkowicie pod wodą.

Katastrofa „Dakoty"

RZYM PAP. — Samolot amerykański typu „Dakota" uległ katastrofie w czasie lądowania na lotnisku w Rzymie. 2 członków załogi i jeden pasażer odnieśli ciężkie rany.

Konfiskata majątku Streichera

BERLIN PAP. — Sąd denazyfikacyjny w Norymberdze zarządził konfiskatę majątku Juliusa Streichera, osławionego wydawcy „Stuermera".

Streicher — jak wiadomo, — na mocy wyroku Trybunału Norymberskiego został powieszony.

Zwycięska bitwa wojsk gen. Markosa

Bohaterska śmierć szefa politycznego greckiej armii demokratycznej w Salonikach

PARYŻ, PAP. — Jak podaje agencja Elefteri Ellada, jednostki armii demokratycznej, operujące w rejonie Vitsi, przeszły do generalnej kontrofensywy na całym froncie. W czasie 2-dniowej niesłychanie gwałtownej bitwy w dn. 6 i 7 września nieprzyjaciel został całkowicie rozbity, pozostawiając na polu walki ponad 800 zabitych i rannych. Zdobyto znaczne ilości materiału wojennego.

*

RZYM, PAP. — Główna kwatera greckiej armii demokratycznej donosi w specjalnym komunikacie, że **szef polityczny armii, płk. Vamvakas poniósł bohaterską śmierć w Salonikach w bezpośredniej walce z faszystami, z których 2 zginęło a 3 odniosło rany.**

Płk. Vamvakas był jednym z najstarszych oficerów armii demokratycznej, wybitnym bojownikiem greckiej klasy robotniczej i członkiem Greckiej Partii Komunistycznej od przeszło 20 lat.

Jak informuje sztab główny, Vamvakas był wysłany do Salonik w specjalnej misji.

W piątą rocznicę wyzwolenia Donbasu

MOSKWA PAP. — W związku z 5-tą rocznicą wyzwolenia Donbasu, jednego z większych ośrodków węglowych i przemysłowych w ZSRR, prasa radziecka w artykułach poświęconych tej rocznicy podkreśla *ogrom pracy dokonany w tym okresie. Obecnie pracują już dziesiątki największych kopalń,* z których wypompowano 620 milionów metrów sześc. wody, przekopano chodniki długości 920 tysięcy metrów, zaś wydobycie węgla zbliża się do poziomu przedwojennego. Kopalnie zostały odbudowane według najnowszych zdobyczy technicznych, zaczynając od procesu wyrębywania węgla do ładowania na wagony. Dzięki ulepszonym warunkom pracy, wydajność znacznie wzrosła, co przyczyniło się do przedterminowego wykonania 8-miesięcznego planu wydobycia węgla. W dowód zasług, rząd radziecki nadał 26 górnikom obwodu stalinowskiego tytuł „bohatera pracy socjalistycznej". Tysiące górników zostało udekorowanych medalami.

Nie mniejsze osiągnięcia wykazuje przemysł metalurgiczny basenu donieckiego. Odbudowane zostały liczne huty i zakłady przemysłu metalurgicznego.

Zbrodnicze napady

na komunistów austriackich

WIEDEŃ PAP. — W ostatnim okresie zanotowano szereg aktów terroru, tolerowanych przez władze austriackie i anglo - saskich mocarstw okupacyjnych, w odniesieniu do terenowych organizacji partii komunistycznej. Przed paroma dniami włamano się do sekretariatu obwodowego partii komunistycznej w Amstetten, zaś we wtorek „nieznani sprawcy" obrabowali lokal kierownictwa partii w Hausmenning.

W związku z tym dziennik „Oesterrichische Volkstimme" pisze: „Napady i włamania te robione są niewątpliwie na rozkaz wywiadu amerykańskiego, który werbuje elementy faszystowskie i poleca im włamywać się do lokali komunistycznych. Napastnicy są premiowani za oddanie kradzionych dokumentów władzom amerykańskim i mogą zatrzymać zrabowane przedmioty wartościowe. Najwyższy czas, aby ministerstwo spraw wewnętrznych zastosowało odpowiednie środki, celem położenia kresu tym przestępstwom. Jeśli władze nie przystąpią do akcji, klasa robotnicza potrafi sama się obronić!"

W środę dokonano podstępnego napadu na sekretarza obwodowego partii komunistycznej w Linzu, Willingera, który odniósł ciężkie rany. Napaści dokonała grupa faszystów, rekrutująca się spośród elementów uchodźczych. Jeden z bandytów — faszysta grecki, zadał Willingerowi 3 ciosy nożem w okolicy serca.

Protesty uczonych amerykańskich

przeciw prześladowaniom demokratów w USA

NOWY JORK PAP. — 8 wybitnych uczonych amerykańskich oświadczyło, że atmosfera wytworzona przez komisję Izby Reprezentantów dla badania działalności antyamerykańskiej uniemożliwia uczonym pracę nad badaniami naukowymi dla rządu.

Uczeni ci stwierdzili, że w wyniku tej atmosfery ze 150 uczonych, którzy pracowali dla rządu w czasie wojny, obecnie tylko 10 proc. naukowców zajmuje się swymi badaniami.

Kontynuowanie szykan komisji dla badania działalności antyamerykańskiej jeszcze pogorszy obecną sytuację. Uczeni narażeni są na oszczerstwa, które mogą zaważyć na ich życiu i bezpieczeństwie. *Wiadomo* — stwierdzają uczeni amerykańscy, — *że komisja dla badania działalności antyamerykańskiej czyni przygotowania do „wyjawnienia" nowego „pierścienia szpiegowskiego", tym razem związanego z tajemnicami atomowymi".*

Deklaracja komunistów francuskich.

PARYŻ PAP. — W związku z trwającym kryzysem gabinetowym we Francji partia komunistyczna opublikowała we środę deklarację następującej treści:

„Wobec sytuacji wytworzonej przez dymisję rządu Schumana, Francuska Partia Komunistyczna stwierdza ponownie, że jest gotowa do powzięcia przypadającej na nią odpowiedzialności w rządzie jedności demokratycznej celem:

prowadzenia polityki koniecznej dla odrodzenia gospodarczego i finansowego Francji;

zapewnienia wzrostu zdolności nabywczej klasy robotniczej i mas pracujących;

zabezpieczenia niezależności narodowej;

obrony republiki oraz odbudowy kraju".

Biuro CGT obradowało w środę nad sytuacją polityczną Francji, po czym opublikowało komunikat. Biuro CGT podkreśla wzrastającą opozycję mas pracujących przeciwko polityce reakcyjnej i wzywa wszystkich pracujących do zjednoczenia, celem umożliwienia stworzenia rządu jedności demokratycznej. Biuro żąda również uwzględnienia postulatów klasy pracującej i wyzwolenia Francji spod kontroli obcych koncernów i kapitalistów. Deklaracja zaznacza w zakończeniu, że polityka rządu winna kierować się zasadami wyłuszczonymi w programie rady ruchu oporu i podkreśla z zadowoleniem stały rozwój potężnego ruchu zjednoczeniowego w społeczeństwie francuskim.

Ustawa o ochronie

Republiki Czechosłowackiej

PRAGA PAP. — Czechosłowacka rada ministrów zatwierdziła na ostatnim posiedzeniu, zgłoszony przez ministra sprawiedliwości dra Cepiczke, projekt *ustawy o ochronie ludowo-demokratycznej republiki.*

Na tym samym posiedzeniu zaakceptowano również nowe nazwy dla ministerstw informacji i szkolnictwa. Dotychczasowe ministerstwo informacji działać będzie odtąd jako „ministerstwo informacji i oświaty", zaś ministerstwo szkolnictwa i oświaty jako „ministerstwo szkolnictwa, nauki i sztuki".

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

21)

— Takie rany są czasami niebezpieczne, czy pan dokładnie chociaż przeprowadził jej dezynfekcję? Waldemar Glück urządził pana nieźle.

— Nie tylko mnie. Szatan nie człowiek! Gdyby żył, mógłbym tego człowieka zabić!

— Zmarły tak samo wyrażał się o panu.

— Nienawiść więc była wzajemna. — odrzekł Korc — To przynajmniej uczucie częściej i bardziej szczerze jest odwzajemniane niż miłość. Ale co tu mówić o tym, gdy już nie żyje. Prawda, mieliśmy niejedne ze sobą porachunki. Wszystko już jednak przeminęło.

— No, nie wszystko jeszcze. Została do wymierzenia kara za zbrodnię! — Znacząco powiedział Nosek przyglądając się w dalszym ciągu nikłym plamkom krwi. Wrócił jednak na swoje miejsce, usiadł powoli, jakby jednocześnie namyślał się nad ważnym problemem i zupełnie niespodziewanie dla wszystkich zajął się teraz znów Wieruckim.

— Czy pan może mi powiedzieć, która to była godzina, gdy udał się pan na swoją awanturniczą wyprawę?

— Kilka minut po dziesiątej.

— I mimo tak późnej pory spodziewał się pan zastać Glücka w biurze?

— Tak.

— No, dobrze, ale na jakiej podstawie?

— Gdy wracałem od narzeczonej, spotkałem na podwórzu znaczny tłum ludzi, którzy szykowali się do przejścia przez ogrody w kierunku ulicy Gdańskiej, aby ponownie zająć sale fabryczne u Rosenthala. Z tego tłumu słyszałem wtedy taki głos: „Rano Glück będzie miał miłą niespodziankę!" Na to inny głos dodał: „Jeszcze dzisiaj, siedzi w gabinecie i obmyśla pewnie nowe przeciw nam świństwa". Wiedziałem więc, że był w fabryce obecny.

— O której to mogło być godzinie?

— Dokładnie o dziewiątej wieczór, na godzinę przed moją wyprawą.

— Widział pan w tym tłumie również Korca?

— Wymieniłem z nim nawet kilka słów. Pytałem go, co się dzieje nowego. Wtedy wyjaśnił mi sens zbiegowiska na podwórzu: „Z innych fabryk robotnicy nie dali się jednak usunąć tak jak my i dlatego spróbujemy przejść ogrodami na teren fabryki Rosenthala, aby zająć możliwie wszystkie gmachy". Na tę wyprawę szykowali się przeważnie sami mężczyźni, choć nie brakowało również kobiet. Pomyślałem sobie później, że i ja mogę spróbować tej drogi. Znałem ją dobrze z dziecięcych zabaw.

Sędzia Nosek zwrócił się teraz do Korca. Siedział dumny jak i na początku, ale czuło się zmianę w jego nastroju. Bryła posągowa, jak go w duchu nazywał prokurator Brzozowski dodając natychmiast: co za wstrętna poza! — ukazywała swoje rysy. Tak sądził i tak mniemali inni, ale Korc, jakkolwiek zaczął zdradzać pewne zakłopotanie, w rzeczywistości nic nie stracił ze swej siły. Pochylił się jedynie nieco ku przodowi, jak byk, gdy chce zadać cios rogami i oczy pod wysokim i sfałdowanym czołem zapaliły mu się niespokojnymi błyskami. Czuł, że go sędzia Nosek powoli i systematycznie osacza, wiedział, do czego zmierza i bynajmniej nie myślał przed nim kapitulować. Zmierzyli się oczami. W tym momencie również sierżant Hennert poczuł, że będzie musiał wystąpić w szranki. Niewątpliwie próba odtworzenia wypadków w dniu wczorajszym dobiegała końca i mogła okazać się w najwyższym stopniu dramatyczna.

— O której godzinie zajęliście sale i w jaki sposób, były przecież chyba zamknięte?

W głosie sędziego Noska dawało się wyczuć pewne szczególne napięcie. Korc przed odpowiedzią namyślał się chwilę, czego nigdy przedtem nie czynił i gdy zaczął mówić, słowa cedził z największą rozwagą.

— Za piętnaście dziesiąta byliśmy już wszyscy na miejscu. W całej fabryce panowała zupełna cisza i ponieważ nikt nie spodziewał się tego, co uczyniliśmy, bez trudu udało się nam pootwierać wszystkie drzwi.

— Czym?

— Wytrychami. Zamki od sal są bardzo proste. W zwykłych warunkach fabryka szła na trzy zmiany i zawsze ktoś z kierownictwa był obecny. Normalną kontrolę sprawuje zresztą portiernia i to najzupełniej wystarczy.

— I nikt was nie zauważył, tak że musiał pan osobiście udać się do Glücka, aby zawiadomić go o okupacji fabryki?

— Nikt. Pan chyba nie orientuje się, jak wielką przestrzeń zajmują poszczególne budynki. Cały teren liczy prawie piętnaście mórg i wszystkie zakłady, jak przędzalnie, tkalnie i apretura znajdują się w znacznej odległości od biura. Blisko znajdują się jedynie magazyny, ale te nie podlegały okupacji.

— A pan, panie Wierucki, również nie spostrzegł nikogo i nic pan nie zauważył w czasie swej przeprawy w godzinę potem?

— Nikogo. Można było podejść do samego kantoru bez zwrócenia uwagi straży i policji.

— Którędy pan wszedł na klatkę schodową?

— Przez podłużne, a szczęśliwie otwarto okienko parterowe.

— Jak to było, proszę nam pokazać!

Wierucki wstał i wyszedł przez otwarte drzwi poczekalni. Za nim udali się wszyscy inni i jedynie Korc został na swoim miejscu nieporuszony.

— Proszę, pan pójdzie również z nami! — Polecił mu Hennert.

Andrzej pokazywał, jak dostał się wczoraj do gabinetu, cofnął się więc aż na klatkę schodową i teraz wchodził powoli do poczekalni.

— Drzwi od gabinetu były uchylone, jak teraz, spostrzegłem więc natychmiast pracującego przy biurku dyrektora Glücka. Usiadłem na chwilę w tym oto miejscu na kanapie i zastanawiałem się, co począć. Po namyśle zdecydowałem się zostawić karabin w poczekalni i wejść do gabinetu bez broni, aby porozmawiać z dyrektorem swobodnie. Chciałem mu powiedzieć, co o nim myślę. Gdybym wszedł natychmiast z bronią, mógłbym wywołać gwałtowną reakcję i musiałbym strzelać bez wymiany słów, nie sądziłem bowiem, że Glück da się sterroryzować. Nie zdziwił się moją obecnością. Ten człowiek miał stalowe nerwy.

— Jak każdy prawdziwy rekin! — wtrącił Korc.

D. c. n.

Przełomowy dzień 9 września 1944 r.

Święto Bułgarii Ludowej

W dniu dzisiejszym bratnia Bułgarska Republika Ludowa świętuje uroczyście czwartą rocznicę swego istnienia.

Dzień 9 **września 1944 r.** był przełomowym w dziejach narodu bułgarskiego. Był zakończeniem jego martyrologii i wiekowych walk wyzwoleńczych przeciwko obcym i rodzimym ciemięzcom. Długotrwałość tych walk i srogość doświadczeń historycznych, jakie były udziałem bułgarskich mas ludowych, jest miarą znaczenia tej daty.

Dla nas, Polaków, zrozumiałą i bliską jest ta radość ludu, przelewająca się dziś poprzez ulice Sofii i innych miast bułgarskich.

Wielkie zwycięstwo Armii Czerwonej, która zmiażdżyła siły wrogów narodu bułgarskiego i wkroczyła na terytorium Bułgarii, niosąc jej wyzwolenie, dało możność ludowi bułgarskiemu obalić dyktaturę „rodzimych" monarcho-faszystów i ich hitlerowskich opiekunów. Od tej chwili stał się on prawdziwie wolnym, stał się po raz pierwszy **gospodarzem swego losu**. Rozpoczęło się wielkie dzieło odrodzenia narodowego, którego doniosłe rezultaty muszą dziś uznać nawet wrogowie.

Dziedzictwo, jakie otrzymała władza ludowa po rządach reakcji i grabieży hitlerowskiej, było **fatalne**. Produkcja przemysłowa spadła do 64 proc., a rolna do 82 proc. poziomu z r. 1939. O ogólnym zacofaniu gospodarczym kraju świadczyło wymownie to, że udział przemysłu w dochodzie narodowym nie sięgał nawet 10 proc. — Charakteryzując zadania ekonomiczne nowej Bułgarii na zebraniu przodowników pracy w Sofii, wódz narodu bułgarskiego Georgi Dymitrow stwierdził: „To, co inni osiągnęli w ciągu stu lat, my musimy osiągnąć w ciągu jednego — dwóch dziesięcioleci".

Głębokie **reformy ustrojowe** — reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu i banków, wprowadzenie gospodarki planowej — i związany z nim zapał i twórczy wysiłek mas pracujących sprawiają, że to trudne, ale wdzięczne zadanie Bułgaria Ludowa realizuje pomyślnie. Dość wspomnieć, że już z końcem 1946 r. mimo podatkowych trudności, wywołanych nieurodzajem, produkcja przemysłowa przekroczyła o 8 proc. poziom 1939 r.

Rok 1947 przyniósł dalsze postępy: wzrost ogólny produkcji przemysłowej o 25,8 proc. w porównaniu z 1946 r. i o 30,5 proc. w porównaniu z 1939 r. Przemysł hutniczy i maszynowy — warunkujące rozwój gospodarczy kraju — wykazały wzrost o 50 proc., chemiczny o 43 proc. materiałów budowlanych o 40 proc, węglowy o 15,3 proc. Wydobycie rudy zwiększyło się o 90 proc. w porównaniu z 1939 r. Pomimo ponownej dotkliwej suszy produkcja rolna wykazała ogólny wzrost o 8,8 proc. w porównaniu z r. We współzawodnictwie pracy, zapoczątkowany w 1945 r. w przemyśle włókienniczym, biorą coraz szerszy udział górnicy, kolejarze, metalowcy i energetycy. Powstają nowe przedsiębiorstwa przemysłowe jakich dotąd nie znały Bałkany, tamy wodne i elektrownie, linie kolejowe itd. Budowane są zakłady produkcji nawozów sztucznych, na wsi powstają spółdzielcze i państwowe ośrodki maszynowe. Rosną liczebnie i doskonalą swą gospodarkę chłopskie spółdzielnie produkcyjne („kooperatiwni stopanstwa"). Osuszanie błot, budowa zbiorników wodnych i kanałów nawadniających oddaje chłopom pod uprawę nowe setki tysięcy hektarów tak cennej w Bułgarii ziemi.

Równolegle z rozwojem gospodarczym postępuje rozwój oświaty i kultury ludowej, rozbudowa instytucji socjalnych itp. Otwarto 3 nowe uniwersytety, liczba studentów w wyższych uczelniach wzrosła

W bieżącym 1948 r., w którym kończy się dwuletni plan gospodarczy, klasa robotnicza Bułgarii z rosnącym zapałem walczy o wykonanie tego planu. Opracowywany obecnie nowy plan gospodarczy na okres 5-letni przewiduje — obok rozbudowy przemysłu ciężkiego — socjalistyczną rekonstrukcją podstawowych gałęzi oraz handlu przez wyrugowanie z tych dziedzin elementów kapitalistycznych, jak również dalszy rozwój gospodarki wiejskiej poprzez spółdzielczość i mechanizację. Wykonanie tego planu przyczyni się do gruntownej zmiany oblicza całego życia gospodarczego Bułgarii, do rozwoju sił wytwórczych i twórczych narodu we wszystkich dziedzinach.

Gwarancją wykonania w całości planu dwuletniego i dalszego rozwoju gospodarczego Bułgarii Ludowej jest kierownicza rola, jaką spełnia w niej **Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów)**, przodująca siła narodu. Taką gwarancję stanowi również wierność tej partii wskazaniom **marksizmu-leninizmu** oraz zacieśniające się więzy braterskiej **łączności współpracy z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim.** Pomoc wszechstronną okazuje ZSRR Bułgarii Ludowej pomoc, **która wydatnie przyspiesza dzieło jej postępu.**

To i owo

Ucz się — we śnie

Amerykański miesięcznik naukowy „SCIENCE DIGEST" zapewnia, że w USA wynaleziony został aparat, umożliwiający naukę języków obcych, matematyki itd. nie według znanych dotychczas metod, lecz sposobem przyśpieszonym, bez wysiłku, a co najgłówniejsze — podczas snu! Kto pragnie skorzystać z tego cudownego wynalazku, winien nabyć aparat pomysłu niejakiego p. Sherovera wraz z kolekcją odpowiednich płyt. Następnie trzeba się położyć do łóżka, umieścić głośnik pod poduszką i zasnąć spokojnie przy dźwiękach „dormifonu" (tak się nazywa aparat), który „wykłada" nastawioną lekcję.

Oczywiście, rano nie zaszkodzi przejrzeć tekst lekcji, aby się przekonać, że została ona wyuczona w ciągu nocy całkowicie i dokładnie.

Jak podaje „Science Digest", profesor psychologii — Elliot z uniwersytetu w Północnej Karolinie, w ciągu dwóch lat dokończył prób „cudownego aparatu", stosując go do nauczania swych słuchaczy. Prof. Elliot wybrał 40 studentów o doskonałym słuchu i poddał ich trzygodzinnej próbie nauczania za pomocą „dormifonu". Gdy studentów obudzono i sprawdzono ich „postępy", okazało się jakoby, że połowa badanych znakomicie przyswoiła sobie lekcję. Na podstawie tego eksperymentu wynalazca doszedł do wniosku, że przy pomocy „dormifonu" nauczanie będzie się mogło odbywać „z fenomenalną szybkością"...

Od dawna wiadomo, iż USA — to kraj nieograniczonych możliwości, bluffu, humbugu i — „cudownych wynalazków". Niedawno pisaliśmy o „detektorze kłamstwa", stosowanym podobno z powodzeniem przy badaniu przestępców i osób podejrzanych. Obecnie, mamy nową sensację: „dormifon", naukę we śnie, „fenomenalne" postępy itd. Ciekawa rzecz, czy też „dormifon" uczy ludzi również... ROZUMU. Jeśli tak, należałoby sobie życzyć, by większą partię „dormifonów" wysłano czym prędzej do Europy Zachodniej — w ramach planu Marshalla. Może choć podczas snu uczyliby się rozumu ci, którzy nie umieją zeń korzystać na jawie.

B. D.

Amerykański świat pracy za kandydaturą Wallace'a

Związki Zawodowe nie poprą Trumana

Przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Tytoniowego i Robotników Rolnych, Donald Henderson, oświadczył ostatnio, że znaczna część amerykańskiego świata pracy nie ma zamiaru zastosować się do decyzji kierownictwa CIO (przemysłowe związki Zawodowe) i popierać kandydaturę Trumana na prezydenta USA.

Henderson reprezentował w Egzekutywie CIO jeden z jedenastu największych związków zawodowych które **nie zgodziły się** podpisać deklaracji Egzekutywy w sprawie **poparcia kandydatury Trumana.**

Phillipp Murray, stwierdził, że poszczególne związki zawodowe nie są związane decyzją Egzekutywy CIO i mają prawo popierać własnego kandydata w wyborach prezydenckich.

Pomimo reakcyjnego nastawienia prawicowego kierownictwa CIO jest rzeczą niewątpliwą, że **znaczna ilość związków będzie głosowała na Wallace'a.** Szereg lokalnych organizacji związkowych wyraziło już swe poparcie dla Henry Wallace'a.

W Freigo — Kalifornia, dwustu delegatów z AFL (Amerykańska Federacja Pracy), reprezentujących wszystkie związki zawodowe całego stanu, zdecydowało się zorganizować kampanię, zmierzającą do poparcia kandydatury Wallace'a. Zebrani delegaci ostro potępili tych wszystkich przywódców związkowych, którzy szukają poparcia dla świata pracy w partiach Demokratycznej, lub Republikańskiej.

Lud włoski walczy o wolność i sprawiedliwość

Orędzie Togliattiego do byłych partyzantów włoskich

RZYM PAP. — W związku z obchodem „dnia oporu" w całym szeregu prowincji włoskich odbywają się zjazdy b. partyzantów — uczestników ruchu oporu. Przemawiając na jednym z takich zjazdów, sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo odczytał orędzie Palmiro Togliatti'ego do partyzantów włoskich. Orędzie głosi:

„Musicie wszyscy pamiętać, że ideały i program ruchu oporu żywe są w świadomości najlepszej części narodu włoskiego. Nasi bohaterowie, dziesiątki tysięcy naszych bojowników pragnęły odnowienia Włoch w imię wolności, sprawiedliwości i pracy. Dzisiejsze Włochy jednak coraz bardziej przypominają Włochy z okresu tyranii faszystowskiej. Nie są to Włochy o które walczył naród, i w imię których odniósł zwycięstwo.

Odpowiedzialność za to ponoszą przede wszystkim ci, którzy oszustwem zagarnęli władzę i rządzą krajem w egoistycznych interesach uprzywilejowanych grup, depcąc elementarne prawa narodu. Odpowiedzialność za to ponoszą zdrajcy, którzy przeszli na stronę odwiecznego wroga, oraz tchórzliwi ludzie, którzy usiłują umyć ręce i zająć miejsce między silnymi i nikczemnymi z jednej strony, a synami ciemiężonego narodu z drugiej.

Nie traćcie jednak nadziei — stwierdza dalej Palmiro Togliatti w swym orędziu do partyzantów włoskich, — *nikt nigdy nie zdołał jeszcze długo utrzymać w kajdanach niewoli narodu, który zdecydowany jest wywalczyć sprawiedliwość i wolność. Bądźmy zjednoczeni i zdyscyplinowani jak w okresie najcięższych bitew! Zwycięstwo musi przypaść w udziale masom pracującym Włoch!".*

SYMBOLICZNY STRAJK ROBOTNIKÓW SALERNO

RZYM PAP. — We wtorek w prowincji Salerno, odbył się 13-minutowy strajk powszechny na znak protestu przeciwko masowemu zwalnianiu robotników.

Kongres Komunistycznej Partii Albanii

RZYM (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna donosi z Tirany, że Komitet Centralny Albańskiej Partii Komunistycznej postanowił zwołać 1-szy zjazd partii w dniu 8 listopada br., tj. w rocznicę jej założenia.

Na porządku dziennym zjazdu znajdują się następujące sprawy: sprawozdanie Komitetu Centralnego, sprawozdanie o wykonaniu państwowego planu gospodarczego, zatwierdzenie statutu i sprawy organizacyjne, oraz wybory władz naczelnych.

80 milionów zł kredytów

dla ośrodków maszynowych

Według planów, opracowanych przez ZSCh, do końca bież. roku czynnych będzie w kraju 1.500 ośrodków maszynowych. Z tej liczby dotychczas zorganizowano ponad 1.200 ośrodków, pozostałe zaś uruchomione zostaną do końca br.

Na dobre wyniki akcji organizacyjnej wpłynęło duże zainteresowanie rolników ośrodkami maszynowymi oraz znaczne kredyty państwowe na kupno maszyn i narzędzi rolniczych. Ogółem gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" na akcję ośrodków maszynowych otrzymają do końca roku bież. 810.000.000 zł.

W związku z podwyższeniem kredytu na trzeci kwartał br. do wysokości 360 mil. zł ośrodki otrzymają proporcjonalnie większą ilość maszyn i narzędzi. Najpoważniejszą pozycję w dostawach zajmą, podobnie jak w poprzednich kwartałach, siewniki do zboża i do nawozów. Poza tym dostarczone będą znaczne ilości miocarni, maszyn czyszczących, kopaczek, narzędzi wielostronnych itp.

SPROSTOWANIE

W numerze „Głosu" z dnia 29. 8. br. w kolumnie „Literatura i Życie" omyłkowo opuszczono nazwisko tłumacza i ilustratora noweli Erenburga pt. „Dżo". Tłumaczem był **Jan Kwiatkowski**, ilustracje wykonał **Karol Baraniecki.**

WRZESIEŃ — MIESIĄC ODBUDOWY WARSZAWY

Ludność stolicy nie szczędzi wysiłków

Dzwonią kilofami ulice — niebo szumi skrzydłami polskich samolotów

(Korespondencja własna „Głosu")

Jeszcze błękitny chłód ranka kładzie się mgłą na ulicach, gdy na punktach zbiórek formują się długie kolumny robocze. **Pierwsza niedziela miesiąca odbudowy** ogarnia Warszawę zgiełkiem pracy, przyspieszonym rytmem kroków. Na Pradze, Mokotowie w Śródmieściu, na Starym Mieście, Woli i Powiślu wszędzie jak miasto długie i szerokie w pocie czoła i żarliwym zapale pracuje ochotniczo ludność stolicy, dając już nie symboliczny wkład w dzieło odbudowy, ale **realny wysiłek** rąk, przyspieszając trudny i mozolny proces budowania na gruzach — nowej stolicy, nowej Warszawy.

Prym wiodą towarzysze partyjni. Z dzielnicy Praga Centralna stawiła się pierwsza partia — 300 PPR-owców i 130 PPS-owców. Wiozą ziemię z dworca Wileńskiego, aż nad Wisłę współpracując z urzędnikami z Min. Skarbu, Poczty, Starostw Grodzkich i innych instytucji.

Sapią dwie lokomotywy ciągnąc składy wagoników, mechanicy z Mostostalu czuwają nad całością robót. Na wybrzeżu Helskim ochotnicy rwą bruk, który jest tu już niepotrzebny, gdy ulica będzie w przyszłości przebudowana.

Charakterystyczne, że praca jest tu wykonywana prawie wyłącznie przez męski zespół. Kobiety — partyjniaczki będą pracowały w przyszłą niedzielę.

Wszędzie stawiło się ludzi o wiele więcej niż przypuszczało kierownictwo. Piękna pogoda nie skusiła do lenistwa. Wydajność pracy, jak stwierdzają fachowcy z firm nadzorujących roboty, była bardzo duża, ale pracujący zapewniają, że mogliby zrobić jeszcze o wiele więcej gdyby była dostateczna ilość sprzętu. W porównaniu z akcją społecznej odbudowy z roku ubiegłego zmiany i tak są ogromne na korzyść, ale jeszcze tu i tam brakło wagoników, za wolno podstawiano wagony, za mało było narzędzi.

Mimo to pierwsza niedziela tegorocznego września, zakończyła się nielada sukcesem. Wywieziono tysiące wagoników gruzu, splantowano wiele ulic, oczyszczono tysiące cegieł i zdobyto wiele doświadczenia. Napewno na przyszłą niedzielę kłopotów z brakiem sprzętu już nie będzie.

Jeszcze tu i tam gorliwsi wykańczali pracę na swym terenie, gdy **zahuczały nad miastem silniki**. Już od południa ze wszystkich stron Warszawy dążyły na lotnisko wielkie tłumy, a zielona przestrzeń Okęcia przyciągała mrowie ludzkie jak magnes drobiny żelaznych opiłków.

Niebo przejrzystą, błękitną kopułą rozpięło się nad ziemią, przycichł w oczekiwaniu tłum. Po tym zaczęło się. Fala za falą nadlatuje 92 maszyny. Bombowce „Jaki" pościgowce ostrymi klinami srebrno-ciemnych kluczy przeszywają niebo. Kark drętwieje od podnoszenia głowy w górę oczy mrużą się w słonecznym blasku. A to przecież dopiero początek...

Okęcie jest czerwono-białe od flag, szare od lotniczych mundurów i pasów betonu, zielone szmaragdową barwą trawy.

Marszałek Żymierski patrzy z uśmiechem **na młody „narybek" lotniczy. Tradycyjnie** w dniu Święta Odrodzenia Lotnictwa przeżywają tremę młodzi modelarze, wyczekując na swą kolejkę i chwilę popisu. Niektórzy z nich to całkiem jeszcze dzieci, inni, choć już dorośli, z przedziwną pieczołowitością gładzą swe modele.

Skaczą polskie spadochroniki, maszyny aeroklubu w trudnych kluczach i szeregach, płyną przez błękit. „Ostrzeliwując się aparatami fotograficznymi polscy myśliwcy tańczą w podniebnej walce". Huczą silniki, samoloty idą w loopingi, spirale, skręty, beczki, korkociągi.

Przez blisko trzy godziny wpatrywali się warszawiacy w niebo, podziwiając sprawność polskich lotników, talenty młodych konstruktorów, prężność naszego lotnictwa, które pracując w służbie pokoju zdobywa przestrzeń, niebo i czas.

J. Kuczewska.

Czytelnicy piszą

Jeszcze o łódzkim „Kopciuszku"

Czyli o Uniwersytecie i jego Bibliotece

W entuzjastycznym porywie po wygnaniu przez Armię Czerwoną Niemców z Łodzi łódzka Miejska Rada Narodowa zwróciła się do Rządu Rzeczypospolitej z wnioskiem o otwarcie w Łodzi Uniwersytetu.

Na skutek tego mamy 6-wydziałowy Uniwersytet z blisko 9 tysiącami słuchaczy. Władze uniwersyteckie, profesorowie, siły pomocnicze, administracje U. Ł. czynią wszystko, by Uczelnię postawić na możliwie najwyższym poziomie, niestety jednak, wciąż napotykają wielkie na tej drodze przeszkody.

Przed kilkoma tygodniami „Głos" zamieścił obszerny i słuszny artykuł o lokalu dla Biblioteki Uniwersyteckiej, wykazujący dowodnie, że, aby ta Biblioteka mogła normalnie i z pożytkiem funkcjonować, musi objąć w wyłączne posiadanie cały dom przy ul. Narutowicza 59 a, który Uniwersytet ma przydzielony jeszcze w 1945 roku, a który dopiero obecnie — po zwinięciu gimnazjum ob. Heleny Miklaszewskiej — stał mu się całkowicie dostępny.

Autor artykułu w zakończeniu apelował między innymi do Kuratorium Szkolnego, by jednak wzięło pod uwagę potrzeby Uniwersytetu i nie przenosiło do gmachu jakiej szkoły średniej.

Artykuł ukazał się w dniu 15 lipca br. Kuratorium nań nie odpowiadało w jakikolwiek sposób, i nie zgłaszało się do gmachu, nie obejmowało lokalu, o który pretendowało. Uniwersytet zaś opierając się na fakcie przyznania mu przed trzema laty gmachu, słusznie *dokonał w nim odpowiednich adaptacji* i zaczął organizować pomieszczenia *czytelni ogólnej, profesorskiej, czasopism* (których otrzymuje już 800!) i poszczególnych działów bibliotecznych jak muzykologii, rycin, map, nowych nabytków, starodruków itd. Więcej nawet — Uniwersytet zaproponował Kuratorium odbycie w Ministerstwie Oświaty w Warszawie narady Dyrektora Biblioteki z przedstawicielami Kuratorium w celu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

Pomimo, że Kuratorium na to się zgodziło, delegata do Warszawy nie wysłało. Dyrektor Biblioteki na próżno go na miejscu spotkania oczekiwał. Zdawało się wtedy, że Kuratorium faktycznie zrezygnowało. Minął cały sierpień, zaczęła się nauka w szkołach— *i oto dopiero obecnie Kuratorium zgłasza się po lokal w gmachu Biblioteki* i wyznaczyło nawet już szkołę, która ma się tu mieścić. *I żąda, by Uniwersytet wyniósł się!* Tak, jak gdyby był jakimś uciążliwym intruzem, *kopciuszkiem* — którego można ot tak, od ręki z jednego miejsca na drugie przepędzać.

Tak nie można; obywatele! Chcecie, aby młodzież studiowała w Uniwersytecie, kończyła tę uczelnię, uzyskiwała dyplomy — a gdy chodzi o to, by ta uczelnia mogła pracować jak należy, czynicie wszystko, by pracę utrudnić, a nawet uniemożliwić.

Uniwersytet to nie jakiś tzw. „interes", który może się mieścić byle gdzie. To wielki zakład, który musi posiadać cały kompleks gmachów. Tak było łatwo Uniwersytetu nie otwierać, ale skoro się go otworzyło, *skoro w nim zgromadziło się tysiące słuchaczy*, to nie można go traktować jako mebel stojący na zawadzie i stosownie do innych potrzeb przesuwać go z kąta w kąt.

Rozumiemy zupełnie dobrze, że szkoły średnie są potrzebne, ale niechże urząd, który je organizuje nie zapomina, że nie można kosztem tak wielkiej instytucji, jakim jest Uniwersytet, pokrywać swych potrzeb, a tym bardziej odrabiać swych spóźnień. *Przecież do Uniwersytetu uczęszczają ci, co w szkołach Kuratorium do tego się przygotują.* Inaczej powstanie tzw. bałagan i to, co kosztem wielu milionów złotych oraz nadludzkiego wysiłku personelu Uniwersytetu Łódzkiego powstało, ulegnie zniszczeniu ku niepowetowanej sprawie Państwa i narodu. Zresztą Uniwersytet znajduje się sam w bardzo ciężkim położeniu lokalowym.

Wydział Prawny np. nie posiada lokalu w ogóle. Dotychczas skorzystał z uprzejmości władz sądowych i odbywał swe wykłady w gmachu Sądu Okręgowego przy Pl. Dąbrowskiego. Ale Sąd nie może już dłużej udzielać gościnności Uniwersytetowi. Wydział Prawny zaś nie może się mieścić w dalszym ciągu „kątem". Są potrzebne nie tylko sale wykładowe, ale przede wszystkim sale seminaryjne, w których słuchacze mogliby spokojnie opracowywać swe referaty, korzystając z wskazówek profesorów i asystentów i książek, które znajdują się w podręcznych specjalnych bibliotekach... A tych sal Wydział Prawny nie posiada, chociaż programy wykładowe wymagają prac seminaryjnych i od profesorów i od słuchaczy! Co prawda Wydział ma korzystać z gmachu wynajętego od Monopolu Tytoniowego przy ul. Kopernika, a stojącego dotychczas pustką, ale na to by mógł tam się pomieścić, potrzeba kosztem kilkunastu milionów, budynek z fabrycznego na szkolny przerobić. Pomimo starań paromiesięcznych *fundusze nie zostały jeszcze asygnowane,* a nawet, gdyby w dniach najbliższych to się stało — przebudowa zajmie co najmniej 6 *miesięcy czasu.* Otóż w tych warunkach sale wykładowe *Wydziału Prawnego trzeba będzie pomieścić tymczasowo w gmachu bibliotecznym,* tzn. przy ul. Narutowicza 59 a. Skoro jednak ma tam — według Kuratorium mieścić się szkoła średnia, to wykłady Wydziału Prawnego będą chyba musiały się odbywać na ulicy... Za koniecznością oddania lokalu bibliotecznego Kuratorium przemawiać ma fakt, że nie posiada ono lokalu dla 500 dzieci — *a Wydział Prawny U. Ł. liczy ponad 3 tys. słuchaczy.* A więc sześć razy więcej osób. Jasne więc, *że i z tego względu gmach przy ul. Narutowicza winien jednak być oddany całkowicie Uniwersytetowi.*

Prof. Adam Czarłkowski

10 milionów zł. kredytów dla Łodzi

na rozbudowę ulic i szos

Dzięki interwencji prezydenta miasta tow. Stawińskiego i dyrektora Zarządu Miejskiego w Łodzi tow. Ginsberta uzyskane zostały od Ministerstwa Komunikacji dla Wydziału Komunikacji przy Zarządzie Miejskim w Łodzi 4 miliony zł kredytów na roboty tegoroczne oraz 6 milionów kredytów tytułem zaliczki na prace w roku przyszłym. Podstawą uzyskania powyższych sum były wnioski, wysunięte przez Wydział Komunikacji, tyczące przyśpieszenia robót przy skrócie wyjazdu z Łodzi szosą strykowską na Warszawę. Uzyskane sumy pozwolą na przebudowę arterii wylotowych: a więc na roboty przy w. w. szosie warszawskiej oraz na przebudowę ulicy Stalina i na ukończenie układania gładkich nawierzchni na całym szeregu innych ważnych arterii łódzkich. Otrzymane na rachunek przyszłorocznych dotacji 6 milionów zł wykorzystanych zostanie na zakup materiałów które zużyte będą przy tych samych robotach w przyszłym sezonie budowlanym.

Szczep.

590.483 mieszkańców

liczy obecnie Łódź

Na dzień 1-go sierpnia 1948 r. stan ludności w Łodzi wynosił 589.140 mieszkańców. W ciągu sierpnia ludność miasta wzrosła o 1343 osoby i w ten sposób na 1-go września 1948 r. miasto nasze liczyło 590 tys. 483 mieszkańców.

Urodzeń zanotowano w sierpniu 1314, zgonów 471.

W stosunku rocznym przyrost naturalny wynosił w sierpniu plus 843. Porównanie z miesiącem sierpniem z ubiegłych dwóch lat wskazuje, że przyrost naturalny w naszym mieście charakteryzuje się stałą zwyżką, świadczącą o pomyślnym kształtowaniu się stosunków demograficznych.

Egzaminy ustne

na Wydziale Lekarskim UŁ

Wydział lekarski U. Ł. podaje do wiadomości zainteresowanych terminy egzaminów ustnych.

Kandydaci podzieleni zostali na trzy grupy i każda grupa zdawać będzie w innym terminie (numeracja według kolejności składania podań).

Kandydaci od numeru 1-go do 160-go zdawać będą 8, 9 i 10 września.

Kandydaci od numeru 161 do 320 zdawać będą 10, 11 i 12 września.

Kandydaci od numeru 321 do 480 zdawać będą 13, 14 i 15 września.

Kandydaci od numeru 481 do końca zdawać będą 15, 16 i 17 września.

KURS DLA SIÓSTR POGOTOWIA SANITARNEGO

Okręg Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża niniejszym podaje do wiadomości osób, które złożyły podania i dokumenty o przyjęcie na XXIV kurs dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego, że kurs ten rozpocznie się w dniu 9 września br. o godz. 18-tej w Świetlicy Polskiego Czerwonego Krzyża przy ulicy Piotrkowskiej Nr 234, prawa oficyna I piętro.

Oświata udostępniona wszystkim

Rozległa sieć szkolnictwa dla dorosłych

Warunki nauki w Łodzi i w województwie

W bieżącym roku szkolnym położony zostanie szczególny nacisk na *szkolnictwo dla dorosłych i walkę z analfabetyzmem.*

Ministerstwo Oświaty realizuje tę akcję na terenie całej Polski za pośrednictwem Kuratoriów poszczególnych okręgów. Do pracy tej wciągnięte zostaną również wszystkie placówki społeczno-oświatowe, a nawet Związki Zawodowe, świetlice i wojsko.

Z powyższych danych widać, że Państwo szczególną troską i opieką otacza szkolnictwo dla dorosłych. Każdy człowiek ma możliwości kształcenia się — potrzeba tylko dobrych chęci.

Na terenie Łodzi i województwa łódzkiego znajduje się wiele szkół dla ludzi, którzy nie mieli normalnych warunków kształcenia się w wieku szkolnym. W samej Łodzi jest 29 szkół powszechnych, 6 szkół średnich oraz Szkoła Pracy Społecznej — wszystkie dla dorosłych. Na obszarze Okręgu Łódzkiego jest ich naturalnie znacznie więcej.

Ponadto w okręgu szkolnym łódzkim prowadzone były Państwowe Kursy Oświaty dla Dorosłych; liczba ich wyniosła 167 (w tym państwowe kursy dla analfabetów).

Kandydat wstępujący na semestr pierwszy szkoły podstawowej winien mieć ukończonych lat 16. Wiek obowiązujący ucznia semestru pierwszego (w gimnazjum dla dorosłych) to ukończone lat 18.

Celem ułatwienia nauki ludziom, którym warunki nie pozwalają na normalne uczęszczanie do szkoły, a którzy zdobywają wiedzę drogą samokształcenia, zostały wprowadzone egzaminy dla eksternów. Egzamin ten odbywa się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną i może mieć trojaką formę: 1. z poszczególnych przedmiotów, 2. z grupy przedmiotów, 3. egzamin całościowy.

W wypadku pierwszym i drugim kolejność i ilość zdawanych przedmiotów i grup przedmiotowych zależy od decyzji kandydata. Po złożeniu egzaminu ze wszystkich przedmiotów, kandydat otrzymuje świadectwo dojrzałości.

Widzimy z powyższego, że wszyscy dorośli, chcący się uczyć, znajdują dogodne warunki dostosowane do swych możliwości. Oświata czeka na dorosłych — korzystajcie więc z niej.

S. W.

Zarząd Miejski szkoli swych urzędników

Interesanci załatwiani będą szybciej i sprawniej

Często się zdarza, że gdy do któregoś z kilkunastu wydziałów Zarządu Miejskiego przybywa interesant w tej lub innej sprawie, przyjmujący go urzędnik nie zawsze jest w stanie udzielić mu wyczerpujących informacji.

Bywało nieraz, niestety, że ludzie, chcąc zawrzeć związek małżeński, zameldować dziecko, trafić do biur Opieki Społecznej, poinformować się o sprawy związane z komornem lub z administracją domu, długo wędrowali od jednego urzędnika do drugiego, tracąc swój cenny czas i zabierając go innym.

Zarząd Miejski w trosce o to, aby zgłaszający się w różnych sprawach obywatele załatwiani byli szybko, sprawnie i zgodnie z przepisami, prowadzi już od dłuższego czasu **kursy szkoleniowe** dla swych pracowników, na które uczęszczało dotychczas 1000 osób.

Obecnie po wakacjach Zarząd Miejski uruchamia następne dwa trzymiesięczne kursy dla pracowników miejskich, jeden szkolący w biurowości, drugi w postępowaniu administracyjnym. Urzędnicy po ich skończeniu znać będą lepiej, niż dotychczas, wszelkie przepisy, normujące załatwienie danej sprawy, instancje ewentualnego jej odwołania itd.

Dzięki temu przeszkoleniu personelu Zarządu Miejskiego wszyscy interesanci załatwiani będą rychło i należycie.

Szczep.

Łódź otrzymała pierwsze autobusy

6 wozów kursować będzie od placu Niepodległości do Starych Chojen

Przedwczoraj bawiła w Warszawie delegacja Zarządu Miejskiego w Łodzi w osobach tow. Stawińskiego i tow. dyrektora Ginsberta.

Dzięki interwencji delegacji naszej u władz centralnych Łódź uzyskała z „Motozbytu" przydział na **6 autobusów, przeznaczonych dla komunikacji miejskiej.**

Autobusy te, wszystkie marki Fiat, są nowe, estetyczne i już gotowe do wyjazdu. Za tydzień przyjadą one do Łodzi, zaś przypuszczalnie od 1 października rb. zaczną obsługiwać ruch pasażerski w naszym mieście. Dyrekcja łódzkich tramwajów, której autobusy zostały przyznane, wydzieliła już dla nich **trasę jazdy od Pl. Niepodległości aż do starych Chojen.**

Wiadomość o nowych autobusach powitana zostanie z wielkim uznaniem przede wszystkim przez ludność Chojen, gdzie linia tramwajowa dochodzi tylko do toru kolejowego i liczne rzesze mieszkańców docierać muszą po kilka kilometrów pieszo do swych domostw.

UWAGA, DELEGACI PIEKARSCY!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sekcja Piekarzy) podaje do wiadomości, że dnia 12-go września 1948 r. (niedziela) o godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich delegatów piekarń z terenu Łodzi. przy ul. Gdańskiej Nr 75

Obecność wszystkich obowiązkowa.

OFIARY

Wyrażając współczucie dyr. Wacławowi Pacakowi z powodu zgonu jego żony ś. p. Leokadii Pacakowej pracownicy Dyrekcji Przem. Bawełnianego zamiast kwiatów na trumnę składają na Łódzką Rodzinę Radiową zł 4.300.

Wielkie możliwości wyboru zawodu

Rośnie ilość szkół zawodowych

W bieżącym roku szkolnym zanotowano **ogromny napływ młodzieży do szkół zawodowych.** W pewnym stopniu przyczynił się do tego fakt stopniowej likwidacji gimnazjów zawodowych dla młodocianych, których miejsce zajęły pierwsze licea nowego typu. Wpłynie to na szybsze nauczenie się zawodu i z tego też względu, między innymi, szkolnictwo to cieszy się tak wielkim powodzeniem. Nowopowstające licea drogistów, techniki dentystycznej, galanterii metalowej i ceramicznej, oparte w przyszłości o 9 klas szkoły podstawowej, zachęcają również rzesze młodzieży do wstępowania na tę drogę studiów.

Najwięcej przybywa **liceów rolniczych,** których w obecnym roku szkolnym na terenie okręgu łódzkiego tylko nowopowstających będzie 16, z czego 6 typu wyższego i 10 typu niższego. Nowe licea rolnicze nastawione są na szkolenie specjalistów w zakresie hodowli, przetwórstwa, rybactwa, spółdzielczości, administracji rolnej itd.

Pierwszy tramwaj na Stoki — wyruszy już w listopadzie

Około 5 tys. rzesza mieszkańców **Stoków** oczekuje z niecierpliwością chwili ukończenia budowy linii tramwajowej do ich osiedla.

Wszystkie placówki, wykonujące te prace, a więc Wydział Planowania Przestrzennego przy Zarządzie Miejskim oraz Dyrekcja Tramwajów Łódzkich czynią wszystko, co jest w ich mocy, aby tramwaje na Stoki ruszyły jak najprędzej. Budowa jednak mającej około 5 km długości linii nie może być sfinalizowana **szybciej, niż z końcem października, najdalej zaś w początkach listopada.**

Wtedy dopiero z ostatniego przystanku szóstki, tzn. z rogu Nowotki i Tamki wyruszy nowo-wytyczoną trasą tramwaj, którego droga biec będzie pod wiaduktem linii obwodowej między Widzewem a Zgierzem, dalej na przełaj polami do ul. Telefonicznej i na Stoki Nowa linia tramwajowa mieć będzie przypuszczalnie ponad 10 przystanków. Na razie kursować na niej będą stare wozy z zapasów Dyrekcji Tramwajów, w miarę zaś przybywania zamówionych nowych wagonów zastąpią one dotychczas używane.

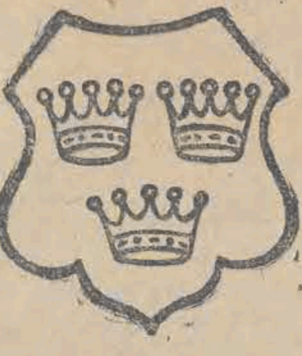
Zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej

W dniach od 25—27 września br. odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski zjazd delegatów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz zjazd Związku Osadników Wojskowych.

Na zjazd przybędzie około 100 przedstawicieli ruchu oporu zagranicy, a między nimi uczestnicy ruchu partyzanckiego ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i Francji.

W czasie trwania zjazdów odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski zlot uczestników walki zbrojnej o niepodległość i demokrację w którym weźmie udział około 20 tys. osób.

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY
Czwartek, dnia 9 września 1948 roku.
Dziś: Piotra

KINA

Kino „ROBOTNIK" — „As wywiadu" film produkcji radzieckiej.

Kino „POLONIA" — „Bolero" film produkcji francuskiej.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M.O. — 63.

Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.

P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarzad Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA i NARODU!

Kursy szkoleniowe Związku Młodzieży Polskiej

obejmą kilkanaście tysięcy osób ze środowisk wiejskich i robotniczych

Jednym z głównych zadań, jakie stanęły przed Związkiem Młodzieży Polskiej jest organizacyjne i ideologiczne szkolenie swego aktywu. Nie jest to sprawa zupełnie nowa. Już bowiem w okresie poprzedzającym połączenie, organizacje młodzieży prowadziły akcję szkoleniową we własnym zakresie lub wspólnie.

Te ośrodki szkoleniowe mimo pewnych braków w programach, mimo nie zawsze zadawalającego poziomu kierownictwa i nieodpowiedniego wyposażenia technicznego na przestrzeni trzyletniego istnienia w znacznej mierze spełniły swe zadania. Wypracowany został w tym okresie nowy, młodzieżowy system szkolenia i wychowania. Wielu absolwentów szkół i kursów organizacyjnych pracuje obecnie na różnych odcinkach, wykonując dobrze swe obowiązki.

ZMP, korzystając z bogatego doświadczenia byłych organizacji młodzieży, przystępuje w okresie jesienno-zimowym do wzmożonej akcji szkoleniowej na terenie całego kraju.

Dla młodzieży wiejskiej zorganizowane będą kursy-wczasy, które zasięgiem swym obejmą 10.000 osób. Każdy turnus trwać będzie 14 dni i obejmie 50 osób.

Kursy obliczone są na przeszkolenie przewodniczących i aktywistów kół ZMP. W ramach tej nauki młodzi zaznajomią się z deklaracją ideowo-programową, prawem i statutem ZMP aktualnymi problemami politycznymi i zadaniami stojącymi przed zjednoczoną młodzieżą na obecnym etapie.

Po zakończeniu kursów absolwenci będą w stałym kontakcie z kierownictwem prowadzić będą dalszą pracę samokształceniową. Celem utrzymania ciągłości i zabezpieczenia odpowiedniego doboru kierownictwa kursów, utworzony zostanie przez zarząd wojewódzki ZMP stały aparat szkoleniowy. Wszystkie ośrodki szkoleniowe wyposażone będą w pomoce naukowe: biblioteki, tablice poglądowe, przezrocza, mapy itd.

Analogicznie do akcji szkolenia młodzieży wiejskiej przebiegać będzie nauka na terenie miejskim wśród młodych robotników i uczniów. Dla młodzieży tej przewidziane są kursy 6-cio tygodniowe wieczorowe, o bardziej rozszerzonym i bardziej dostosowanym do specyficznych wymogów środowiska programie. Kursy te obejmą swym zasięgiem około 8.000 młodzieży.

Wielką wagę przykładają władze organizacyjne do kwestii werbunku młodzieży do ośrodków szkoleniowych. Idzie bowiem o to, by dobór uczestników nie był przypadkowy, a objął najlepszych aktywistów organizacji.

T.

Na odbudowę Warszawy

W Ośrodku Przemysłu Konfekcyjnego Nr 6 odbyło się posiedzenie Oddz. Zw Zaw. Odzież., poświęcone sprawie zbiórki na rzecz odbudowy Stolicy. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele dyrekcji, Rady Zakładowej i partii politycznych.

Zadeklarowano wpłatę pół procent od zarobków pracowniczych za miesiąc wrzesień na ten cel. Zaofiarowane sumy będą spłacane w dwóch ratach.

Postanowiono zorganizować kilka imprez artystycznych, z których dochód zostanie przekazany całkowicie na odbudowę Warszawy.

Otwarcie nowego kursu

w Wojewódzkiej Szkole PPR

We wtorek dnia 7 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie Kursu w Wojew. Szkole PPR dla słuchaczy członków PPR i PPS z Łodzi i z terenu województwa.

Kurs będzie trwał 3 miesiące.

Kronika miejska

Referat Wojskowy Zarządu Miejskiego w Pabianicach donosi, że rejestracja mężczyzn urodzonych w latach 1926 — 1900 dobiega końca. Rejestracja ma na celu uporządkowanie ewidencji mężczyzn poborowych.

KARY NA PIJAKÓW.

Jak nam donosi Referat Karny Zarządu Miejskiego za miesiąc sierpień wpłynęło 143 doniesień karnych w tym 41 za pijaństwo.

Zarząd Miejski donosi, że wszystkie wypadki pijaństwa będzie publikował w „Głosie Pabianic" i odsyłał doniesienia karne do Sądu Grodzkiego.

GIMNAZJUM ROLNICZE
W OSTROWIU

Istniejące Gimnazjum Rolnicze w Ostrowiu miało być zlikwidowane. Na skutek energicznej interwencji Powiatowego Komitetu PPR gimnazjum będzie czynne. Z nowym rokiem szkolnym zapisało się do niego 85 uczniów synów chłopskich pochodzących z najbliższych wsi.

Około 400 milionów kwintali buraka cukrowego

zbiorą plantatorzy w tym roku

Na terenach Ziem Odzyskanych odbyła się lustracja plantacji buraka cukrowego w rejonach plantacyjnych cukrowni Pietrzykowice, Piotrowice, Świdnica i Otmuchów. W lustracji uczestniczył wiceminister Przemysłu, Rumiński.

Stwierdzono doskonały stan plantacji, szczególnie zaś świetne osiągnięcia plantatorów - uczestników akcji konkursowej uprawy buraka cukrowego. Stan plantacji zapowiada znacznie wyższy plon buraka cukrowego niż w roku ubiegłym.

Na całym obszarze kraju plantacje buraka cukrowego objęły — bieżącym roku 220.000 ha, zaś *spodziewany zbiór wyniesie około 400 milionów q.*

Po przeprowadzeniu lustracji odbyła się w Głuchołazach konferencja, na której omówiono techniczne zagadnienia związane ze zbliżającym się zbiorem buraków cukrowych.

W dniu 6 b. m. uczestnicy lustracji spotkali się w Raciborzu zdelegatami czechosłowackimi, wchodzącymi w skład podkomitetu buraczanego w Komitecie Współpracy Gospodaczej Polsko - Czechosłowackiej. Celem wspólnej konferencji jest wzajemna wymiana doświadczeń na polu uprawy buraków cukrowych i produkcji cukru.

Listy Czytelników

„Dziurawy tramwaj"

Ob. Redaktorze!

We wtorek 7 bm. wracałem z Pabianic do Łodzi tramwajem dojazdowym, (pociąg 3—4 Nr wagonu 28). W czasie podróży padał rzęsisty deszcz, przed którym w wagonie nie znalazłem schronienia, gdyż dach wagonu był dziurawy.

Pytam dyrekcję MZK czy pasażerowie po to płacą drogie bilety, żeby jeździć tramwajami, w których leje się woda na głowę.

Dachy tramwajowe wymagają reparacji i te prace powinny być przeprowadzone. Takie lekceważenie sobie pasażerów nie świadczy dobrze o MZK.

Stały czytelnik „Głosu Pabianic".

Komunikat

o wojewódzkiej naradzie aktywu wiejskiego PPR

W niedzielę, dnia 12 września br. o godzinie 10 w sali Szkoły Centralnej PPR w Łodzi, Al. Kościuszki 65 — odbędzie się **narada aktywu wiejskiego Polskiej Partii Robotniczej** województwa łódzkiego z udziałem sekretarzy Komitetów Powiatowych.

Tematem obrad będą uchwały ostatniego Plenum KCPPR.

**KOMITET WOJEWÓDZKI PPR
W ŁODZI.**

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos"

Wędrówka po POLSCE

DOM RODZINY CHOPINA W ŻELAZOWEJ WOLI — DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH

Instytut Fryderyka Chopina, opiekujący się Żelazową Wolą — miejscem urodzenia Chopina, zawiadamia, że wnętrze Domu Urodzenia Chopina zostało urządzone i jest udostępnione dla zwiedzających. Instytut zwrócił się do Kuratorium Szkolnego, Związków Zawodowych i wszelkich instytucji, prosząc o organizowanie jak najliczniejszych wycieczek.

BUDOWA MAUZOLEUM ŻWIRKI I WIGURY

Dnia 11 września br. mija 16-ta rocznica tragicznej śmierci Żwirki i Wigury, podczas przelotu do Czechosłowacji.

Obydwaj nasi piloci zginęli w Cierlicku, prawie bezpośrednio po swym wielkim sukcesie w Challengu 1932 r.

Władze czechosłowackie prowadzą w Cierlicku prace, w celu postawienia wspaniałego mauzoleum na miejscu katastrofy. Ze strony polskiej współpracuje przy budowie mauzoleum, Liga Lotnicza.

Komunikat

Rada Zakładowa PZPB otrzymała 52 rowery przeznaczone dla pracowników. Rowery te w cenie 11.800 zł. zostaną wydane tym pracownikom, którzy wpłacili należność do kasy biura Rady Zakładowej.

Przygody Jasia Wiercipięty



Zły pies! — Masz! — Teraz nie wyjdzie! — O rety!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
Dziś o godz. 20-ej występ tancerki radzieckiej TAMARY CHANUM.

TEATR POWSZECHNY
Dziś nieczynny.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34
Dziś o godzinie 19.15 sztuka C. de Peyret Chapuis „Nieboszczyk Pan Pic" w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Cegielskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243
Dziś i dni następnych o godzinie 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA", operetka w 3-ch aktach J. Gilberta.
Bilety wcześniej do nabycia: ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

LETNI TEATR „OSA"
Zachodnia 43, tel. 140-09
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna pt.
„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA"
z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki ważne. Widownia szczelnie chroniona przed chłodem.

KINA

ADRIA — „Niepotrzebni mogą odejść" godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.
BAŁTYK — „Tajemnica wywiadu" godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
BAJKA — „Knock-out" godz. 18, 20, w niedz. 16.
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagranicznych Nr 28. Reportaż z Olimpiady. godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18; 19; 20; 21
HEL (dla młodzieży) — „Maria Luiza" godz. 16, 18, 20 w niedz. 14
MUZA — „Lekkomyślna siostra". godz. 18, 20 w niedz. 16
POLONIA — „Zielone lata" godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30
PRZEDWIOŚNIE — „San Demetrio" godz. 18, 20 w niedz. 16
ROBOTNIK — „Miasto bezprawia" godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
ROMA — „W pogoni za mężem" godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.
REKORD — „Casablanca" godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
STYLOWY — „Ojczyzna" godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14.30.
ŚWIT — „Okoliczności łagodzące" godz. 18, 20 w niedz. 16.
TĘCZA — „Ostatni Etap" godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13.30.
TATRY (w ogrodzie)—„Cygańska miłość" godz. 15,30, 18, 20,30 w niedz. 13.
WISŁA — „Cygańska miłość" godz. 16, 18,30 21, w niedz. 13.30
WŁÓKNIARZ — „Chłopiec z przedmieścia" godz. 17, 19, 21 w niedz. 15
WOLNOŚĆ — „Tajemnica wywiadu" god. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30.
ZACHĘTA — „Moja miła" godz. 18.30, 20,30, w niedz. 16.30.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program na czwartek 9 września 1948 roku
12.04 DZIENNIK, 12.09 Muzyka, 12.25 Utwory MOZARTA, 12.45 (Ł) Produkcja nasion traw, 12.55 (Ł) Chwila muzyki, 13.00 Muzyka obiadowa, 13.45 Jan Sebastian BACH, 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (Ł) Utwory Beethovena (płyty), 15.05 (Ł) Pogadanka językowa, 15.15 (Ł) Pieśni Rachmaninowa (płyty), 15.30 Śpiewamy piosenki — audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka, 16.00 DZIENNIK, 16.30 MELODIE LUDOWE, 17.00 Suita bułgarska — audycja okolicznościowa, 17.45 Odbudowa Biblioteki Publicznej, 18.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych, 18.05 To warto przeczytać, 18.10 Koncert Orkiestry P. R. z Bydgoszczy, 19.00 Felieton filmowy, 19.15 Muzyka operowa, 20.00 Najszczęśliwszy człowiek na świecie — słuchowisko, 20.27 Muzyka lekka, 20.53 Komunikat meteorologiczny, 21.00 DZIENNIK, 22.00 Dawna muzyka, 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 0.15 (Ł) Zakończenie audycji i HYMN.

Program na piątek 10 września 1948 r. rano
5.00 (Ł) Polonez — powitanie, omów. pogody i ważn. audycji dnia, 5.05 (Ł) Muzyka poranna z płyt, 5,20 Międzynarodowy koncert wymienny z Czechosłowacji, 6. 05 Gimnastyka, 6.15 DZIENNIK, 6.30 Muzyka, 6.50 Progr. dnia, 7.00 Skrót wiad. dzien. poran., 7.05 Przegl. prasy stoł., 7.12 Muzyka, 7.20 Poradnik gospodarstwa domowego, 7.30 Muzyka, 8.20 Anna Proletariuszka, 8.35 Muzyka, 8,55 Inform. ogólnop., 9.00 Skrzynka PCK, 9.10 (Ł) Komunikaty. — 019007

SPORT SPORT SPORT

PŁYWACY ŁÓDZCY

propagują piękny sport pływacki wśród mieszkańców Środy

Dążąc do umasowienia sportu pływackiego Poznański Okręgowy Związek Pływacki urządził międzyokręgowe zawody Poznań — Łódź w Środzie, gdzie zawody wywołały duże zainteresowanie i zgromadziły ponad 2.000 widzów. Organizacja zawodów sprawna, a osiągnięte wyniki dość dobre. Między innymi ustalono 2 nowe rekordy okręgu poznańskiego: Andrzejewski na 200 m st. dow. uzyskując czas 2:32,7 min, oraz sztafeta 3x100 m st. zmien. w składzie: Owczarczak, Ciechoński, Andrzejewski osiągając czas 3:50,2 min W ogólnej punktacji zwyciężył Poznań 103:68.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: konkurencje męskie: 200 m st. klas. 1) Dobrowolski (Ł) 3:05,6 min. 2) Nikodemski (Ł) 3:15,8 min.; 200 m st. dow. 1) Andrzejewski (P) 2:32,7 min., 2) Boniecki (Ł) 2:37,7 min.; 100 m st. klas. 1) Ciechoński (P) 1:17,8 min., 2) Zalisz (P) 1:22,8 min.; 100 m st. dow. 1) Jera (Ł) 1:08,5 min., 2) Kruczkowski (P) 1:10,5 min.; 100 m st. grzb. 1) Owczarczak (P) 1,25 min., 2) Witczak (Ł) 1:27 min., skoki z trampoliny: 1) Gajewski (P) 88,24 pkt., 2) Przyborowski (Ł) 77,26 pkt.; sztafeta 3x100 m st. zmien.: 1) Poznań 3:50,2 min., 2) Łódź 4:18,2 min.; sztafeta 5x50 m st. dow.: 1) Poznań 2:23,6 min., 2) Łódź 2:38 min

Konkurencje żeńskie: 100 m st. dow. 1) Miklasówna (P) 1:25,8 min., 2) Żurkówna (P) 1:26,8 min.; 100 m st. klas 1) Malicka (P) 1:39,2 min., 2) Ciechońska (P) 1:43,7 min.; 100 m st. grzb. 1) Kurkówna (P) 1:42,7, 2) Woźniakówna (Ł) 1:47,9 min.; 3x100 m st. zmien. 1) Poznań 4:59,1 min., 2) Łódź 5:13,7 min.

W piłce wodnej Poznań zwyciężył Łódź w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli Potocki — 2 i Górczewski 1 dla Łodzi.

Jak w kalejdoskopie

Zmieniają się leaderzy

mistrzostw piłkarskich Zw. Radzieckiego

MOSKWA (obsł. wł.). — Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego mają niezwykle emocjonujący przebieg, a prowadzenie w tabeli zmienia się z tygodnia na tydzień. Faworytami mistrzostw są trzy drużyny: zeszłoroczny mistrz CDKA, „Dynamo" (Moskwa) oraz „Spartak", które obejmują na zmianę prowadzenie w rozgrywkach dzięki minimalnej różnicy zdobytych dotychczas punktów. Po ostatnich meczach na czele tabeli znajduje się drużyna CDKA, dystansując dotychczasowego leadera — zespół „Dynamo" o 1 punkt, mając jednak o jeden mecz więcej.

W ostatnim spotkaniu zespół CDKA pokonał po równorzędnej grze drużynę Zakładów Samochodowych im. Stalina — „Torpedo" w stosunku 4:3 (3:0).

Drużyna CDKA prowadzi obecnie w tabeli, mając w 23 grach 35 punktów, przed „Dynamo" (Moskwa) — 22 gry — 34 pkt. Według wszelkiego prawdopodobieństwa mecz między tymi drużynami, który odbędzie się dnia 23-go bm. rozstrzygnie o zaszczytnym tytule mistrza Związku Radzieckiego w piłce nożnej na rok 1948.

Występ juniorów węgierskich w Łodzi

wzbudza już dzisiaj wielkie zainteresowanie wśród wszystkich prawdziwych miłośników piłkarstwa

Osiemnastego bieżącego miesiąca odbędzie się u nas w Łodzi pierwsze międzypaństwowe spotkanie piłkarskie juniorów Węgier i Polski. Do meczu tego Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej przygotowuje się niemniej starannie, jak do każdego innego spotkania międzypaństwowego, co jest rzeczą zupełnie zresztą zrozumiałą, gdyż i tu jak i tam wchodzić będzie w grę prestiż barw państwowych.

Oto, co nam mówi na temat tego zbliżającego się meczu prezes ŁOZPN-u, ob. Konopka.

— Mecz naszych juniorów z węgierskimi otrzyma takie same ramy organizacyjne, jak każde spotkanie międzypaństwowe. Jeśli chodzi o stronę sportową, to jestem pewien, że spotkanie to będzie niemniej ciekawe od innych spotkań międzypaństwowych rozgrywanych nie przez juniorów.

— W reprezentacjach obydwóch państw, będą mogli grać gracze nie przekraczający wiekiem 19 lat. Jeśli chodzi o reprezentację węgierską — dodaje prezes ŁOZPN-u — to prawie w stu procentach będzie się ona składała z graczy pierwszej ligi, toteż jestem z góry przekonany, że goście zaprezentują nam grę na wysokim poziomie.

— Co będziemy mogli im przeciwstawić? Chyba tylko naszą znaną już wszystkim ambicję sportową — odpowiada sam na zadane przez siebie pytanie nasz rozmówca. — Pod względem technicznym nie dorównamy chyba Węgrom. Mecz powinien być jednak ładny i ciekawy, gdyż będzie go rozgrywała młodzież nie zepsuta jeszcze tak często powodzeniem, jak ich starsi koledzy.

— Aby uprzystępnić przede wszystkim młodzieży szkolnej to ciekawe spotkanie, postanowiliśmy — mówi dalej prezes ŁOZPN-u — większą, niż zwykle ilość biletów ulgowych rozprowadzić po szkołach. Przypuszczamy jednak, że impreza ta ściągnie na stadion ŁKS-u nie tylko młodzież, ale wszystkich prawdziwych miłośników piłki nożnej, na brak których Łódź nie miała chyba powodu do tej pory narzekać.

Zawody turystyczne DKS-u

ciekawą inowacją w kalendarzyku kolarskim

W najbliższą niedzielę, dnia 12 września rb. Sekcja Kolarska Wł. Zw. Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi, organizuje dla członków Sekcji turystów — Drużynowe Zawody Turystyczne.

Zawody odbędą się na trasie: — Łódź — Pabianice — Łask — Chorzeszów — Lutomiersk — Konstantynów — Łódź, dystans około 70 km i odwrotnie. Turyści zostaną podzieleni na dwie grupy (jednakże drużyny wyrównane) i wystartują o godz. 8 min. 30 z boiska Klubu w kierunku na Pabianice i w kierunku na Konstantynów, według przeprowadzonego losowania.

Meta znajdować się będzie na boisku. Drużyny składać się będą z równej ilości turystów i warunkiem zawodów jest, ażeby drużyny przejechały trasę w pełnym składzie i w najkrótszym czasie.

W Łasku będzie punkt kontrolny jawny, gdzie drużyny zatrzymają się przymusowo 1 godzinę, na trasie zawodów będzie również kontrola tajna.

Zbiórka kolarzy-turystów DKS-u wyznaczona jest na godz. 8-mą rano na boisku przy ul. Nawrot 73-75 w dniu zawodów, gdzie ustalone zostaną drużyny i nastąpi losowanie kierunku jazdy.

Wszyscy kolarze - turyści winni wziąć udział w tych ciekawych zawodach.

Mieszkow mistrzem

na 400 metrów stylem dowolnym

MOSKWA (obsł. wł.). — Zakończone mistrzostwa pływackie Związku Radzieckiego zgromadziły na starcie ponad 400 pływaków, wśród których wielu młodych zawodników osiągnęło szereg bardzo dobrych wyników, a w konkurencji zespołowej młoda drużyna Związków Zawodowych zajęła pierwsze miejsce, dystansując zarówno reprezentację wojska, jak i znane zespoły „Dynamo" i „Spartak".

Na dystansie 400 m st. dow. w konkurencji męskiej tytuł mistrzowski zdobył po raz trzeci z rzędu Uszakow, a w konkurencji żeńskiej na tym dystansie zwyciężyła Wasiljewa w czasie 5:56,4 min.

Najbardziej emocjonujący przebieg miały pojedynki dwóch czołowych pływaków Związku Radzieckiego — Mieszkowa i Bojczenki w biegach na 100 i 200 m st. klas. W obu wyścigach zwyciężył po zażartej walce Bojczenko, uzyskując na 200 m czas 2:42,5 min. — o 0.5 sek. przed Mieszkowem.

100 m st. grzbiet. wygrał młody pływak Gladilin w czasie 1:12,7 min., zwyciężając mistrza ZSRR, Kriukowa.

Sport w ZSRR

Co raz lepsze czasy

„wykręcają" kolarze radzieccy

MOSKWA (obsł. wł.). — W Moskwie zakończone zostały XIV mistrzostwa kolarskie Związku Radzieckiego.

Zawody wywołały wielkie zainteresowanie mieszkańców stolicy, gromadząc na trasie poszczególnych wyścigów dziesiątki tysięcy widzów. W zawodach uczestniczyło 150 czołowych kolarzy Związku Radzieckiego zarówno kobiet jak i mężczyzn. W konkurencji kobiecej rozegrano mistrzostwa w dwóch biegach: wyścig szosowy na 30 km, który zakończył się sukcesem znanej zawodniczki Larionowej („Dynamo" — Ryga) w czasie 52:01,3 min. oraz wyścig na przełaj na dystansie 12 km, w którym zwyciężyła Aljama Lassi.

W konkurencjach męskich odbyły się trzy biegi: wyścig szosowy na 100 km, który wygrał Dżarcans („Dynamo" — Ryga) w doskonałym czasie 2.42:08 godz., wyścig na przełaj na dystansie 30 km, w którym zwyciężył Matwiejew (Estonia) oraz wyścig szosowy na dystansie 197 km.

Wyścig na 197 km odbył się na zakończenie mistrzostw i zgromadził na starcie 46 czołowych kolarzy Związku Radzieckiego. Początkowo zawodnicy jechali zwartą grupą, a pierwsze 50 km przejechano w czasie 1:22 godz. Na dalszych kilometrach formuje się czołówka złożona z 11 kolarzy, którzy 100 km przebywają w 2:47:34 godz., osiągając średnią szybkość 36 km na godz. Walka o pierwsze miejsce rozegrała się na ostatnich 200 m, z której wyszedł zwycięsko zawodnik zespołu wojskowego — Kondraszkow, zdobywając tytuł mistrza kolarskiego Związku Radzieckiego na tym dystansie. Zwycięzca przebył trasę 197 km w czasie 5:48:01 godz.

Dzisiaj o godz. 17

Widzew gra z ŁKS-em

Dzisiejszy dzień w rozgrywkach ligowych poświęcono na spotkania miejscowych rywali. W Łodzi zmierzą się dzisiaj ŁKS z Widzewem.

Widzew, jakkolwiek sytuacja jego w lidze pomimo ostatnich sukcesów nie poprawiła się, nie zrezygnował bynajmniej ze zdobycia dalszych punktów, toteż w dzisiejszym meczu z ŁKS-em może swym zwolennikom sprawić jeszcze jedną miłą niespodziankę. ŁKS wystąpi dzisiaj prawdopodobnie nadal osłabiony brakiem Barana, co może jeszcze bardziej ułatwić zadanie widzewiakom.

Tak się składało, że do tej pory nie byliśmy zachwyceni spotkaniami bezpośrednimi tych dwóch rywali. Sądzimy, że dzisiaj, gdy Widzew złapał już jak gdyby drugi oddech, nawiąże z ŁKS-em równorzędną walkę i nie da sobie łatwo wydrzeć tych dwóch punktów, na które wielki apetyt mają Czerwone Koszule, aby poprawić niewyjaśnioną jeszcze zupełnie sytuację w naszej klasie państwowej.

W dzisiejszych spotkaniach ligowych grają miejscowi rywale: Legia — Polonia (Warszawa), Wisła — Garbarnia i Cracovia — Tarnovia (Kraków), Ruch — AKS (Chorzów), Warta — ZZK (Poznań), oraz Polonia (Bytom) — Rymer (Rybnik).

Trybuna wolności
ORGAN K. C. P. P. R.
TYGODNIK POLITYCZNO - SPOŁECZNY